

Daniel Żuromski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu

Nicolaus Copernicus University
in Toruń

ZAGADNIENIE NORMATYWNYCH PODSTAW ZDOLNOŚCI KOGNITYWNYCH CZŁOWIEKA W KONCEPCJI MICHAELA TOMASELLO

The Question of the Normative Root of Human Cognitive Abilities in the Theory of Michael Tomasello

Słowa kluczowe: Michael Tomasello, współintencjonalność, społeczne poznawanie, współdziałanie, kulturowe uczenie się, psychologia ewolucyjna, intencje, teoria umysłu.

Key words: Michael Tomasello, shared intentionality, social cognition, collaboration, cultural learning, evolutionary psychology, theory of mind.

Streszczenie

We współczesnych szeroko pojętych interdyscyplinarnych dyskusjach łączących filozofię, psychologię, biologię, kognitywistykę, neuro naukę, a toczonych na temat zdolności poznawczych człowieka, wyróżnia się stanowisko Michaela Tomasello. W odpowiedzi na pytanie dotyczące podstaw zdolności kognitywnych człowieka wyodrębnia on współintencjonalność jako specyficzną ludzką zdolność poznawczą, by następnie wskazać na motywację do angażowania się w działania z podzielną intencjonalnością, co z kolei prowadzi do pytania: dlaczego w ogóle ludzie współpracują? W tej strategii kwestie dotyczące podstawowych zdolności poznawczych – pewnych form intencjonalności – sprowadzają się do dyskusji nad podstawami moralności i normatywności.

Abstract

In today's broad interdisciplinary discussions containing philosophy, psychology, biology, cognitive science and neuroscience, concerning the problems of the origins of human cognitive abilities, one of the main standpoints is represented by Michael Tomasello. In the first step Tomasello distinguishes shared intentionality as a specifically human cognitive ability. Next, he indicates motivations for engaging in activities with shared intentionality, which finally leads to the question of why people cooperate at all? In the presented strategy, the question about the basic cognitive abilities – certain forms of intentionality – boils down to questions about the foundation of morality and normativity.

*Any adequate philosophy of mind must, indeed, be concerned with the relation of an individual's propensities for rule-governed behavior and the practices of his community. But this relation must be construed in such a way as to preserve, in a less metaphysical mode, something like Hegel's distinction between individual minds and "objective spirit"*¹

1.

We współczesnych szeroko pojętych dyskusjach dotyczących zdolności poznawczych człowieka, toczonych w przestrzeni filozofii, psychologii, biologii czy neuronauki, wyraźnie dominują dwa rodzaje stanowisk. Pierwsze skupiają się na kategorii pojedynczego ucieleśnionego umysłu czy systemu poznawczego, którego procesy poznawcze konstytuowane są dzięki jego interakcji z otoczeniem. W takim ujęciu procesy poznawcze wyjaśniane są w odwołaniu do relacji indywidualnego umysłu i środowiska. Drugi rodzaj stanowisk utrzymuje, że „wszystkie ludzkie najbardziej imponujące osiągnięcia poznawcze – od złożonych technologii przez symbole językowe i matematyczne aż po instytucje społeczne – są produktem nie osobników działających samotnie, ale jednostek wchodzących z sobą w interakcje”². Mowa tu zatem nie o interakcjach indywidualnych umysłów z fizycznym otoczeniem, ale o interakcjach społecznych.

Druga linia podziału stanowisk w wyżej wymienionych dyskusjach wyodrębnia je w zależności od tego, czy w wyjaśnieniu zdolności poznawczych podkreślają one ciągłość pomiędzy *Homo sapiens* i jego najbliższymi krewnymi – naczelnymi, czy też wskazują raczej na pewnego typu nieciągłość ewolucyjną i skupiają się na wyjątkowości ludzkiego poznania. Znakomitym reprezentantem koncepcji, które kładą nacisk na „społeczność” (kulturowość i instytucjonalność) oraz unikalność zdolności poznawczych człowieka, jest Michael Tomasello, autor m. in. *Kulturowych źródeł ludzkiego poznawania* oraz *What Makes Human Cognition Unique? From Individual to Shared to Collective Intentionality*³. Szeroki zakres badań empirycznych Tomasella i jego licznego zespołu obejmuje psychologię poznawczą, psychologię rozwojową, prymatologię, psychologię porównawczą, psychologię ewolucyjną czy psychologię ekonomiczną. W dodatku jest on znakomicie obeznany z tradycją filozoficzną oraz współczesnymi koncepcja-

¹ W. Sellars, *Reply*, „Synthese” 1974, nr 27, s. 460.

² M. Tomasello, *Dlaczego współpracujemy?*, przeł. Ł. Kwiatek, Copernicus Center Press, Kraków 2016, s. 25.

³ Odpowiednio: M. Tomasello *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania*, przeł. J. Rączaszek, PIW, Warszawa 2002; M. Tomasello, H. Rakoczy, *What Makes Human Cognition Unique? From Individual to Shared to Collective Intentionality*, „Mind & Language” 2003, t. 18, s. 121–147.

mi filozoficznymi⁴, które często stanowią wyjściową siatkę pojęciową i teoretyczną jego własnych koncepcji, która w ramach jego – często nowatorskich – eksperymentów zostaje poddana operacjonalizacji⁵.

Niniejszy esej nie jest pomyślany jako prezentacja koncepcji intencjonalności M. Tomasello. Celem jest raczej ukazanie, że zmiana⁶ istotnych tez w tejże koncepcji autora *Historii naturalnej ludzkiego poznania* ujawnia, iż podstawowe pytania dotyczące podstaw zdolności kognitywnych człowieka odsyłają do zagadnień etycznych czy też normatywnych. Strategię Tomasello można przedstawić następująco: w pierwszym podejściu wyodrębnia się współintencjonalność jako specyficznie ludzką zdolność poznawczą, by następnie wskazać na element, który był uprzednio nieobecny – na motywację do angażowania się w działania wymagające owej wspólnej intencjonalności, co z kolei będzie prowadziło do pytania o to, dlaczego w ogóle ludzie współpracują? W tej strategii problemy dotyczące podstawowych zdolności poznawczych – pewnych form intencjonalności – sprowadzają się do pytań o podstawy moralności i normatywności.

⁴ Por. np. M. Bratman, *Faces of Intention: Selected Essays on Intention and Agency*, Cambridge University Press 1999 i M. Tomasello *Rozumienie i wspólnota intencji jako źródła kulturowego poznawania*, (w:) B. Sierocka (red.), *Via Communicandi. Wspólnota komunikacyjna w teorii i praktyce*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2007, s. 260–324, a także L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz, WN PWN, Warszawa 2000; J. Searle, *The Construction of Social Reality*, Free Press, New York 1995; M. Gilbert, *On Social Facts*, Princeton University Press 1989; R. Tuomela, *The Philosophy of Sociality: The Shared Point of View*, Oxford University Press 2007.

⁵ Można powiedzieć, że Tomasello jest nie tylko psychologiem, ale i filozofem, ponieważ wyniki empirycznych badań przedstawia jako argumenty za bądź przeciwko pewnym koncepcjom czy zagadnieniom filozoficznym. Dlatego nie ma racji Łukasz Kwiatek, autor tłumaczenia i Przedmowy do *Dlaczego współpracujemy?*, kiedy pisze: „W przeciwieństwie do filozofów Tomasello nie snuje jednak swoich rozważań – niech mi będzie wolno użyć tej metafory – siedząc w fotelu z zamkniętymi oczami i ze stopami zanurzonymi w ciepłej wodzie nalanej do miedzianej miednicy” (s. 6). Ta metafora, choć barwna, jednak nie jest adekwatna. Znakomita część filozofów, których nazwiska wypełniają podręczniki do historii filozofii, była również naukowcami czy badaczami empirycznymi z dużymi osiągnięciami na tym polu. Z drugiej strony Tomasello dlatego jest interesującym badaczem, ponieważ jest również filozofem. Formuluje on ogólne tezy nierzadko wykraczające poza materiał empiryczny. Por. “I discovered that it is only in philosophy that people take seriously the social and cultural dimensions of human cognition and thinking, including its normative structuring. Having borrowed from philosophical theories of shared intentionality, I have attempted to give back a bit as well, though I understand that the use of philosophical concepts (sometimes uprooted from their original soil) to explain empirical phenomena may or may not actually make a philosophical contribution” (M. Tomasello, *Response to Commentators*, “Journal of Social Ontology” 2016, nr 2(1), s. 123).

⁶ Na temat owej korekty Tomasello pisze w rozdziale pierwszym: M. Tomasello, *Historia naturalna ludzkiego poznania*, przeł. B. Kucharzyk, R. Ociepa, Copernicus Center Press, Kraków 2015.

2.

Warto zwrócić uwagę, iż koncepcje Tomasella ewoluują i można dopatrzeć się w nich niewielkiej zmiany akcentów. W tekstach: *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania* oraz *What Makes Human Cognition Unique?* głównym problemem jest pytanie: dlaczego zdolności poznawcze ludzi tak bardzo różnią się od zdolności naszych najbliższych krewnych – naczelnych? Poznając świat, człowiek tworzy i używa *symboli* językowych – w tym złożonych równań matematycznych; *narzędzi* – skomplikowanych technologii oraz *praktyk i instytucji* – jak małżeństwo czy religie⁷. Jednak inne naczelnie nie wytworzyły jak dotąd żadnych z tych rzeczy⁸, pomimo że są tak blisko z nami spokrewnione jak konie z zebrawami czy szczury z myszami⁹.

Do rozwiązania owej zagadki Tomasello aplikuje teorię podwójnego dziedziczenia, argumentując, iż „w przypadku zdolności poznawczych dziedzictwo biologiczne człowieka jest bardzo podobne do wyposażenia innych naczelnych. Jedyłą istotną różnicą jest to, że ludzie głębiej utożsamiają się z członkami swojego gatunku niż inne naczelnie”¹⁰. Owa różnica poznawcza – w istocie nowa forma poznania społecznego – umożliwiła nowe formy uczenia się, a tym samym skuteczne formy dziedziczenia kulturowego. To właśnie w procesach transmisji kulturowej Tomasello dopatruje się wyjątkowości poznania ludzkiego. Choć procesy transmisji kulturowej są dość powszechnym procesem ewolucyjnym w świecie zwierząt, to w przypadku ludzi przybierają postać kumulatywnej ewolucji kulturowej, w której istotne są dwa elementy: czynnik wprowadzający innowacje – generujący pewnego typu wytwory, jak np. symbole, narzędzia czy praktyki i instytucje – oraz czynnik stabilizujący i dystrybuujący, tzw. efekt zapadki, który odpowiada za wierny przekaz kulturowy. Ciekawym elementem w omawianej teorii jest właśnie podkreślenie tego, że ów pierwszy czynnik nie stanowi o wyjątkowości zdolności poznawczych człowieka. Inne naczelnie również podejmują inteligentne działania i rozwiązują konkretne zadania poznawcze, jednakże przedstawiciele tego samego gatunku nie angażują się w te formy uczenia się, które gwarantowałyby skuteczne zaistnienie czynnika drugiego, czyli „efektu zapadki” i akumulowałyby oraz dystrybuowałyby innowacje w postaci tradycji kulturowych. Tomasello bardzo dużo miejsca w swych publikacjach poświęca na ontogenezę (mniej natomiast na filogenezę), tj. opis i badania zdolności poznawczych jednostek, które leżą u podstaw procesów związanych z powstawaniem

⁷ Por.: „Szacuje się, że wspólny materiał genetyczny człowieka współczesnego i szympansov wynosi około 99%” – M. Tomasello, *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania...*, s. 9.

⁸ Oczywiście używają czegoś jako narzędzi, np. kamienia do rozłupania orzecha, ale raczej ich nie tworzą.

⁹ M. Tomasello, H. Rakoczy, op. cit., s. 121.

¹⁰ M. Tomasello, *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania...*, s. 23.

owych tradycji kulturowych, prowadzone z punktu widzenia psychologii rozwojowej, prymatologii i psychologii porównawczej.

Tak więc rozwiązanie sformułowanej powyżej zagadki nie polega na postulowaniu w procesie ewolucji człowieka „»cudownej właściwości« odróżniającej istoty ludzkie od innych gatunków naczelnych”¹¹, która *zdeterminowała* specyficznie ludzkie zdolności poznawcze, ale raczej na tym, iż owe procesy biologicznej adaptacji *umożliwiły* powstanie pewnej zdolności poznawczej, która – w długotrwałych procesach, mających miejsce w czasie historycznym (nie zaś ewolucyjnym), interakcji społeczno-kulturowej jednostek i grup – doprowadzała do powstania wyżej wspomnianych unikalnych wytworów człowieka. Jak rzecz ujmuje autor *Kulturowych źródeł ludzkiego poznawania*: „Główną tezą tej książki jest, że to właśnie owe procesy, a nie bezpośrednio jakaś konkretna biologiczna adaptacja, są odpowiedzialne za stworzenie wielu, jeśli nie wszystkich, najbardziej wyróżniających i ważnych wytworów i właściwości poznawczych gatunku *Homo sapiens*”¹².

Na czym jednak owo „głębsze utożsamianie się z członkami swojego gatunku” polega? Tomasello owe zdolności określa jako „zdolności z zakresu poznania społecznego, mianowicie zdolności jednostki do rozumienia innych członków własnego gatunku jako istot *takich* jak ona, mających takie samo życie wewnętrzne (intencjonalne i umysłowe)”¹³. Przy czym nie stosuje słowa „intencjonalność” w znaczeniu, w jakim używa go tradycja filozoficzna od czasów Brentana¹⁴, ale raczej tak, jak to się utrzymało w ramach koncepcji naturalistycznych, tzn. jako szeroko rozumiane działania nakierowane na pewien cel. W tym znaczeniu działania intencjonalne nie są wyjątkową cechą człowieka. Tym, co jednak jest własnością charakterystyczną i specyficzną dla zdolności poznawczych człowieka, jest wspólna intencjonalność czy też współintencjonalność (*shared intentionality*, niekiedy *we-intentionality*): „Wspólna intencjonalność, nazywana czasem intencjonalnością zespołową, odnosi się do interakcji opartych na współpracy, których uczestnicy mają wspólny cel (wspólne zobowiązanie) i skoordynowane ze sobą zadania i role, jakie muszą odegrać realizując założony cel [...] cele i intencje każdego z uczestników muszą zawierać w sobie coś z celów i intencji drugiego uczestnika interakcji”¹⁵.

¹¹ Ibidem, s. 20.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem, s. 12–13.

¹⁴ Por. U. Żegleń, *Filozofia umysłu. Dyskusja z naturalistycznymi koncepcjami umysłu*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2003. W kwestii współintencjonalności jako intencjonalności kolektywnej por. D.P. Schweikard, H.B. Schmid, *Collective Intentionality*, (w:) E.N. Zalta (red.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, 2013 [online] <<http://plato.stanford.edu/entries/collective-intentionality/>>.

¹⁵ M. Tomasello, *Rozumienie i wspólnota intencji...*, s. 278.

Tak więc współintencjonalność jest zdolnością do *rozumienia* i podzielenia intencji osobników konspecyficzných – zdolnością fundamentalną dla procesów dziedziczenia kulturowego, która umożliwia socjogenezę różnego typu wytworów oraz uczenie się kulturowe. Często tego typu zdolności określa się mianem „teorii umysłu”, które umożliwiają „czytanie” umysłu (tzw. *mindreading*) innych podmiotów, tj. odnoszenie się do stanów mentalnych, np. przekonań i pragnień, i przypisywanie ich innym. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na dwie kwestie.

Po pierwsze, zdaniem Tomasella, rozumienie przekonań i pragnień jest ontogenetycznie późniejsze od rozumienia i podzielenia intencji¹⁶. W pierwszym roku życia¹⁷ dzieci nabywają zdolność do rozumienia osób jako podmiotów intencjonalnych, która umożliwia kulturowe uczenie się oraz współintencjonalność. Owa zdolność umożliwia również używanie symboli w konwencjonalnym, normatywnym i refleksyjnym wymiarze, co pozwala na podzielenie perspektywy innych podmiotów. Wprowadza ona dziecko również w rozumienie tego, co mentalne. Jednakże w czwartym roku życia dzieci nabywają „zdolność do rozumienia przekonań oraz pragnień w intencjonalności kolektywnej (*collective intentionality*), które umożliwiają z kolei uchwytowanie takich zjawisk, jak praktyki i instytucje społeczne (np. pieniądze czy małżeństwo), i jest wynikiem angażowania się przez lata z innymi w podzielenie i przyjmowanie różnych perspektyw (*perspective shifting*) oraz w dyskurs refleksyjny, zawierający konstrukcje wyrażające postawy propozycyjalne”¹⁸.

Po drugie, opanowanie języka – czyli zdolności, w której również upatruje się wyjątkową zdolność poznawczą człowieka – jest pochodną odczytywania i podzielenia intencji¹⁹. Tomasello swoją koncepcję języka oraz jego akwizycji sformułował na podstawie badań z dziedzin prymatologii, psychologii rozwojowej i psychologii porównawczej, a główne swe idee zawarł w *Constructing a Language: A Usage-Based Theory of Language Acquisition* oraz *Origins of Human Communication*²⁰. I choć w omawianej koncepcji język ma kluczowe znaczenie dla procesów transmisji kulturowej i tym samym dla powstawania tradycji kulturowych, to jednak w porządku eksplanacyjnym teorii Tomasella sytuuje się on za współintencjonalnością.

Tomasello kładzie duży nacisk na procesualność w powstawaniu umysłu i tego, jak jest on nam dany (nasz i innych) do tego stopnia, że odrzuca koncep-

¹⁶ Por. *ibidem*, s. 313.

¹⁷ Ponieważ fundamentalna zdolność współintencjonalności aktywowana jest od dziewiątego do dwunastego miesiąca życia, Tomasello jej rozwinięcie określa mianem „rewolucji dziewiątego miesiąca”.

¹⁸ M. Tomasello, H. Rakoczy, *op. cit.*, s. 121.

¹⁹ Por. M. Tomasello, *Rozumienie i wspólnota intencji...*, s. 312.

²⁰ Odpowiednio: M. Tomasello, *Constructing a Language: A Usage-Based Theory of Language Acquisition*, Harvard University Press 2003 i *Origins of Human Communication*, MIT Press 2008.

cje natywistyczne, jak np. modularne teorie umysłu. Zdolność do uchwytywania intencji, a tym samym i „rewolucji dziewiątego miesiąca” wyjaśnia za pomocą teorii symulacyjnej²¹.

W nieco późniejszych publikacjach, np. w tekście *Rozumienie i wspólnota intencji jako źródła kulturowego poznawania*, obok współdzielonej intencjonalności jako elementu wyróżniającego równy nacisk kładziony jest na *motywację* w zaangażowanie się w procesy określane mianem owej współdzielonej intencjonalności²². „Wydaje się, że małpom człekokształtnym brakuje motywacji i zdolności do uczestniczenia w nawet najbardziej podstawowych formach dzielenia z innymi stanów psychicznych, pomimo pewnego wyrafinowania w rozumieniu istotnych aspektów działania intencjonalnego”²³.

W ostatnich pracach, np. w *Dlaczego współpracujemy?*, ten ostatni element, tj. motywacja, jest w istocie głównym tematem jego rozważań i badań.

3.

Jak powiedziano, wskazanie na motywację do angażowanie się w działania z podzielaną intencjonalnością prowadzi do pytania: dlaczego współpracujemy? Odpowiadając na nie, warto na początku zaznaczyć, że Tomasello pojęcie współpracy (*joint activity*) przejmuje i dalej poddaje operacjonalizacji od filozofa Michaela Bratmana, który definiuje je następująco: „Zamierzamy *J* wtedy i tylko wtedy, gdy:

1. (a) Ja zamierzam, abyśmy *J* oraz (b) ty zamierzasz, abyśmy *J*.
2. Ja zamierzam, abyśmy *J* zgodnie i z powodu 1a, 1b oraz pokrywających się planów podrzędnych 1a i 1b; ty zamierzasz, abyśmy *J* zgodnie i z powodu 1a, 1b oraz pokrywających się planów podrzędnych 1a i 1b.
3. 1 i 2 są naszą wspólną wiedzą”²⁴.

Na pytanie o to, dlaczego współpracujemy, Tomasello odpowiada, badając ontogenezę zdolności i motywacji do współdziałania u ludzi i pozostałych naczelnym oraz formułując tezy dotyczące historii naturalnej, ewolucji i antropologii tego, jak to się stało, że jesteśmy istotami współpracującymi. W tym pierwszym aspekcie pytania, związanym z psychologią rozwojową, Tomasello przedstawia

²¹ Por. np. M. Tomasello, *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania...*, s. 97–105.

²² Por. M. Tomasello, *Rozumienie i wspólnota intencji...*, s. 307.

²³ Ibidem, s. 293.

²⁴ M. Bratman, *Faces of Intention: Selected Essays on Intention and Agency*, Cambridge University Press 1999, s. 121: “We intend to *J* if and only if (a) I intend that we *J* and (b) you intend that we *J*. I intend that we *J* in accordance with and because of 1a, 1b, and meshing subplans of 1a and 1b; you intend that we *J* in accordance with and because of 1a, 1b, and meshing subplans of 1a and 1b. 1 and 2 are common knowledge between us”.

dwa modele: Pierwszy to model Jana Jakuba Rousseau, w którym ludzie są z natury skłonni do pomocy i chętni do współpracy, a dopiero później społeczeństwo ich deprawuje. Drugi to model Tomasza Hobbesa, w którym ludzie są z natury egoistyczni i nie posiadają skłonności do współpracy, ale dzięki społeczeństwu nabywają owych zdolności. Stanowisko Tomasella jest bliższe, z pewnymi zastrzeżeniami, modelowi pierwszemu²⁵. W istocie wówczas kwestia tego, dlaczego współpracujemy, przybiera postać pytania: czy ludzie z natury (czy też od urodzenia) są altruistyczni, a jeśli tak, to dlaczego? Tak więc fundamentalne pytania dotyczące podstawowych zdolności poznawczych przybierają postać pytań o podstawy moralności – również pytań dotyczących źródeł norm moralnych i społecznych oraz tego, dlaczego do nich się stosujemy. Hipoteza Tomasella, którą on sam nazywa „wcześniej Spelke, później Dweck”²⁶, głosi, iż ów model Rousseau można opisać za pomocą dwóch etapów:

1) etap Spelke: W procesie ontogenezy około pierwszego roku życia dzieci naturalnie i spontanicznie współpracują, mimo że nie uczą się tego od dorosłych. Możemy to nazwać naturalną skłonnością do altruizmu.

2) etap Dweck: Około trzeciego roku życia następuje etap socjalizacji, w którym dzieci uczą się kulturowych norm społecznych. Zdolność do altruizmu jest modulowana przez wpływ takich czynników jak: „osąd danego dziecka dotyczący prawdopodobieństwa odwzajemnienia jego zachowania przez innych” oraz „troska o to, jak zostanie się ocenionym przez innych”²⁷.

Altruizm jest własnością stopniowalną, obecną w różnych dziedzinach ludzkiej aktywności i mogącą posiadać odrębne cechy. Tomasello wraz ze swym współpracownikiem Feliksem Warnekenem na podstawie badań dokonali podziału pojęcia altruizmu na trzy rodzaje czy raczej typy, w zależności od tego, jakiego przedmiotu dotyczy: dóbr, usług lub informacji²⁸. Na podstawie różnych ich uwag można podać wstępne określenia:

(A1) X jest działaniem *altruistycznym w dziedzinie dóbr*, jeśli x jest dziełem się z innymi (lub egzemplifikuje cechę bycia szczodrym).

²⁵ M. Tomasello, *Dlaczego współpracujemy?...*, s. 31. Na temat ewolucyjnych źródeł moralności zob. znakomitą książkę autorstwa F. de Wall, *Małpy i filozofowie*, przeł. B. Brożek, M. Furman, Copernicus Center Press, Kraków 2013.

²⁶ W polskim przekładzie sformułowanie *early Spelke, later Dweck hypothesis* tłumaczy się jako „wczesna Spelke, późnej Dweck”, co sugeruje błędnie, jakoby Tomasello odnosił w swej koncepcji do „wczesnych” pism Elizabeth Spelke i „późniejszych” publikacji Carol S. Dweck. W istocie chodzi o to, że Tomasello odwołuje się do koncepcji tychże autorek w ten sposób, iż badając proces ontogenezy zdolności i motywacji do współdziałania u ludzi, dzieli go na dwa etapy: „wczesny” – około pierwszego roku życia – stosuje do niego koncepcję Spelke oraz „późniejszy” etap – około trzeciego roku życia – gdzie zastosowanie ma koncepcja Dweck.

²⁷ M. Tomasello, *Dlaczego współpracujemy?*, s. 32.

²⁸ Tomasello dodaje, iż za każdym z tych typów altruizmu może kryć się inne uzasadnienie ewolucyjne.

(A2) X jest działaniem *altruistycznym w dziedzinie usług*, jeśli x jest pomocnym²⁹.

(A3) X jest działaniem *altruistycznym w dziedzinie informacji*, jeśli x jest pouczającym.

Tomasello wymienia pięć racji na rzecz tezy głoszącej, iż pomaganie innym w prostych sytuacjach, jak np. podanie komuś przedmiotu, gdy jest poza jego zasięgiem, jest naturalnym zachowaniem dla ludzi, tzn. nie jest wynikiem uczenia się kulturowego czy wpływu postaw rodziców. Argumentując za altruizmem jako postawą naturalną, Tomasello przedstawia serię eksperymentów przeprowadzonych przez niego i jego współpracowników. Poniżej ograniczę się do samych końcowych tez, podsumowujących wyniki badań empirycznych, które stanowią racje ku temu, by altruizm uważać za naturalną postawę:

1. Wczesne wystąpienie takich postaw u dzieci (od czternastego do osiemnastego miesiąca), choć – jak zaznacza Tomasello – nie jest mocny argument, ponieważ nie można wykluczyć, iż dzieci pomagając innym naśladowują rodziców.

2. Zachęty i nagrody nie mają wpływu na motywacje dzieci do pomagania innym. Ponadto nawet mogą one mieć odwrotny skutek od zamierzonego i zmniejszyć taką motywację.

3. Małpy człowiekowate również angażują się w pomaganie, zatem takie zachowania mogą powstać niezależnie od ludzkiego środowiska kulturowego.

4. Dzieci wykazują skłonność do pomagania w tym samym wieku i w tych samych sytuacjach – niezależnie od tradycji kulturowych.

5. Tendencja do pomagania innym jest wynikiem naturalnej empatycznej troski (dzieci, które z większym przejęciem spoglądały na osobę pokrzywdzoną, której ktoś inny zniszczył namalowany przez nią obrazek, wykazywały większą tendencję do pomagania osobie pokrzywdzonej)³⁰.

O ile w przypadku pomagania innym jest to cecha wspólna dla szympanów i dzieci, a w przypadku dzielenia się z innymi dziećmi są dużo bardziej szczodre od szympanów, to przypadki informowania są wyłączną cechą dzieci. Zdaniem Tomasella, dzieci informują innych już w dwunastym miesiącu życia – czyli jeszcze przed opanowaniem języka – przez wskazywanie. Z kolei „szympansy i inne małpy czelkoksształtne w ogóle niczego innym nie wskazują i [...] nie używają również żadnego innego sposobu komunikacji, by pomocnie przekazywać innym przydatne do czegoś informacje”³¹. Jeśli w badaniach wskazywały jakiś przedmiot, to robiły to tylko „w trybie rozkazującym”, np. aby przyniesiono im coś do jedzenia. To tak, jakby w ich komunikacji nie miała zastosowania zasada kooperacji Paula Grice’a, zgodnie z którą „inni starają się być pomocni przez in-

²⁹ Jako przykład takiej usługi Tomasello podaje „sięganie po przedmioty, które znajdują się poza czymś zasięgiem”.

³⁰ Por. M. Tomasello, *Dlaczego współpracujemy?*, s. 39.

³¹ *Ibidem*, s. 41.

formowanie mnie i rzeczach istotnych nie dla nich samych, ale dla ich rozmówców”³². W środowisku społecznym szympanów, gdzie dużą rolę odgrywa rywalizacja „brakuje im niezbędnego podłoża, by przeprowadzić właściwe rozumowanie co do istotności wskazywania”³³.

4.

Oczywiście koncepcja Tomasella nie pozostaje bez krytycznego odzewu. Carol S. Dweck, choć entuzjastycznie się odnosi do badań i koncepcji Tomasella, to jednak przytacza badania, które podważają w tezie „wcześniej Spelke, później Dweck” etap pierwszy³⁴. W szczególności trudna do obrony jest mocna wersja tezy Tomasella, zgodnie z którą „nie istnieją takie procesy zachodzące w pierwszym roku życia, w których dzieci są wrażliwe na praktyki, pragnienia i wartości dorosłych i starają się działać w zgodzie z nimi”³⁵. Wskazuje również, iż uczenie się postaw altruistycznych może przypominać wczesne uczenie się języka, gdzie „dziecko uczy dzięki danym wejściowym, ale nie jest bezpośrednio nagradzane ani poddawane treningowi”³⁶, a tej formy uczenia się Tomasello nie uwzględnił w swojej argumentacji.

Wątpliwości również budzi sedno omawianej koncepcji, czyli współdzielona intencjonalność (*shared intentionality*). Chodzi mianowicie o to, że Tomasello uważa, iż jest ona pierwotna względem języka. W pewnym sensie musi tak uważać, przyjmując pierwotność tej zdolności, jeśli później chce argumentować za jej kluczową rolę dla współpracy, a nawet dla naszego altruizmu, danego nam „z natury”. Gdyby argumentował, że to język jest pierwotny wobec intencjonalności, naraziłby się na łatwe zarzuty typu: a co z podmiotami, które cierpią na deficyty związane z językiem? czy oznacza to, że nie są zdolne do współpracy? Tomasello musiał zatem jako pierwotną ustalić zdolność, która predysponuje do pewnego rodzaju wrodzoności – nawet jeśli rozumianej po prostu jako filogenetyczne dziedzictwo. Jednak autorzy tego zarzutu, jak Derek Bickerton, nie podają się tak łatwo, argumentując, że współdzielona intencjonalność i język koevoluowały³⁷. Wykorzystują oni twierdzenie samego Tomasella, że transmisja kulturowa możliwa była i jest dzięki „podzielanym symbolicznym artefaktom, jak

³² Ibidem, s. 45.

³³ Ibidem.

³⁴ Por. C.S. Dweck, *Forum*, (w:) M. Tomasello, *Dlaczego współpracujemy?*, s. 131–138.

³⁵ Ibidem, s. 138.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Por. D. Bickerton, *Language First, Then Shared Intentionality, Then a Beneficent Spiral*, (w:) M. Tomasello, M. Carpenter, J. Call, T. Behne, H. Moll, *Understanding and Sharing Intentions: The Origins of Cultural Cognition*, „Behavioral and Brain Sciences” 2005, nr 28, s. 691.

znaki językowe czy społeczne instytucje”³⁸. Innymi słowy, według Bickertona, to język zapewnia dostęp do współdzielonej intencjonalności. Wydaje się, że Tomasello łatwo mógłby wybrnąć z tego zarzutu, mówiąc po prostu, że współdzielona intencjonalność jest konieczna również do języka tak rozwiniętego i złożonego, jaki występuje u ludzi, ale nie dla języka w ogóle. Prymitywne formy języka jako środka komunikowania się (np. taniec pszczół) występują i bez zdolności do intencjonalności współdzielonej.

Mimo odpowiedzi Tomasella, kontrargument z języka jest dość mocny. Stosuje go również Elizabeth Spelke. Uważa ona, że to właśnie język jest źródłem naszych (ludzkich) wyjątkowych zdolności poznawczych, a nie relacje społeczne³⁹. Spelke porównuje zdolności poznawcze u niemowląt ze zdolnościami występującymi w tym czasie u innych gatunków. W efekcie tych porównań wyróżnia ona pięć systemów reprezentacji, które u dzieci ludzkich stanowią wiedzę rdzenną. Dotyczą one: „1) obiektów materialnych nieożywionych i ich ruchów; 2) intencjonalnych agensów i ich czynności skierowanych na cele; 3) punktów orientacyjnych w otoczeniu i ich wzajemnych geometrycznych relacji; 4) zbiorów obiektów albo zdarzeń i ich numerycznych relacji porządkowych i arytmetycznych; 5) partnerów społecznych, którzy angażują się z dzieckiem we wzajemne interakcje”⁴⁰. Owe systemy tworzą moduły, które zasadniczo przez cały rozwój ontogenetyczny pozostają niezmiennie. Jednak mogą być łączone, co wiąże się z akwizycją języka. Innymi słowy, wraz z nabywaniem języka uczymy się łączyć ze sobą treści sklasyfikowane w poszczególnych modułach. Dzięki temu około drugiego roku życia następuje progres, który językiem Tomasella można nazwać „rewolucją”. Tym razem dotyczy ona jednak wydajności w składaniu informacji o obiektach i czynnościach, czyli informacji pochodzących z dwóch modułów. W tym czasie dzieci zaczynają bardzo dobrze posługiwać się przedmiotami jako narzędziami. Na tym etapie, czy też po tej rewolucji, następuje wyraźna różnica między dwulatkami, a młodszymi dziećmi i dorosłymi małpami⁴¹.

Równie mocnym, co kontrargument z języka, zarzutem wobec Tomasella zdaje się być jego odmowa zdolności do współdzielenia intencji innym naczelnym. Niektórzy, jak Christophe Boesch, mówią wręcz o ignorowaniu przez Tomasella danych empirycznych dostarczanych chociażby przez obserwację zachowań szympansov w ich naturalnym środowisku. Boesch powołuje się tu na badania własne i kolegów, przeprowadzone na grupie polujących szympansov⁴². W ogól-

³⁸ M. Tomasello, M. Carpenter, J. Call, T. Behne, H. Moll, op. cit., s. 675; D. Bickerton, op. cit., s. 691.

³⁹ E. Spelke *Forum* (w:) M. Tomasello, *Dlaczego współpracujemy?*, s. 152.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 153.

⁴¹ *Por. ibidem*, s. 159.

⁴² Ch. Boesch, *Joint Cooperative Hunting among Wild, Chimpanzees: Taking Natural Observations, Seriously*, (w:) M. Tomasello, M. Carpenter, J. Call, T. Behne, H. Moll, op. cit., s. 692.

nym działaniu na przykładzie polowania można było wskazać cztery poddziałania, w których szympansy przyjmowały odpowiednie role: przewodnika (*driver*), blokującego (*blocker*), ścigającego (*chaser*) i łapiącego (*ambusher*). Powodzenie polowania, czyli zakończenie zamierzonego działania sukcesem, zależało od współpracy wszystkich uczestników, wykonania dobrze własnego zadania (odegrania własnej roli), a to było tylko możliwe wtedy, gdy uwzględniło się działania innych uczestników, również poprzez odczytanie ich intencji (co można rozumieć jako owe plany podrzędne w sensie Bratmana). Bosch pyta zatem, czy to za mało, żeby mówić o intencjonalności współdzielonej? W odpowiedzi na to pytanie Tomasello stosuje wybieg retoryczny, mówiąc, że nie wiadomo, czy mamy to do czynienia z intencjonalnością współdzieloną, czy też jest to tylko nasza – ludzka – interpretacja przez pryzmat owej zdolności przez nas posiadanej. Innymi słowy, Tomasello argumentuje, że jedno i to samo zachowanie może być generowane poprzez odmienne mechanizmy poznawcze, co oznacza, że inny mechanizm poznawczy leży u podstaw polowania szympanów, a inny u ludzi.

5.

Powyższa krytyka oparta jest na wybranych koncepcjach i wymienieni autorzy nie są jedynymi, którzy polemizują z Tomasello. Generalnie można ją podzielić na taką, która odwołuje się do argumentów językowych i na taką, która powołuje się na szeroko rozumiane uwarunkowania biologiczne. Obydwie jednak mają charakter porównawczy, w którym zestawia się ze sobą zdolności ludzkie i innych gatunków. Nie jest ona jednak na tyle silna, żeby mocno zaszkodzić koncepcji Tomasella, tym bardziej że krytycy często podkreślają, iż zdolność do intencjonalności współdzielonej niewątpliwie stanowi rdzeń tego, co ludzkie po-znanie czyni wyjątkowym, choć mają oni wątpliwości na przykład co do porządku eksplanacyjnego tej wyjątkowości.

Choć stanowisko Tomasella niewątpliwie prowokuje do wielu pytań, to z pewnością jego koncepcji nie można odmówić oryginalności. Łączy ona ze sobą psychologię (m.in. poznawczą, rozwojową, porównawczą, ekonomiczną, ewolucyjną,) antropologię oraz filozofię. Główne pytanie o podstawy zdolności poznawczych człowieka (czy szerzej naczelnych) prowadzi w porządku eksplanacyjnym do struktur społecznych oraz intencjonalności, te zaś z kolei do normatywności. Tym samym Tomasello wykazuje, iż podstawowe pytania o zdolności poznawcze znajdują odpowiedź w pytaniach o źródła moralności i normatywności.

Literatura

- Bratman M., *Faces of Intention: Selected Essays on Intention and Agency*, Cambridge University Press 1999.
- Bickerton D., *Language First, Then Shared Intentionality, Then a Beneficent Spiral*, (w:) M. Tomasello, M. Carpenter, J. Call, T. Behne, H. Moll, *Understanding and Sharing Intentions: The Origins of Cultural Cognition*, „Behavioral and Brain Sciences” 2005, nr 28.
- Boesch Ch., *Joint Cooperative Hunting among Wild Chimpanzees: Taking Natural Observations, Seriously*, (w:) M. Tomasello, M. Carpenter, J. Call, T. Behne, H. Moll, *Understanding and Sharing Intentions: The Origins of Cultural Cognition*, „Behavioral and Brain Sciences” 2005, nr 28.
- Dweck C.S., *Forum*, (w:) M. Tomasello, *Dlaczego współpracujemy?*, przeł. Ł. Kwiatek, Copernicus Center Press, Kraków 2016.
- Gilbert M., *On Social Facts*, Princeton University Press 1989.
- Schweikard D.P., Schmid H.B., *Collective Intentionality*, (w:) E.N. Zalta (red.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, 2013 [online] <<http://plato.stanford.edu/entries/collective-intentionality/>>.
- Searle J., *The Construction of Social Reality*, Free Press, New York 1995.
- Sellars W., *Reply*, „Synthese” 1974, nr 27.
- Spelke E., *Forum*, (w:) M. Tomasello, *Dlaczego współpracujemy?*, przeł. Ł. Kwiatek, Copernicus Center Press, Kraków 2016.
- Tomasello M., Call J., *Primate Cognition*, Oxford University Press 1997.
- Tomasello M., *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania*; przeł. J. Rączaszek, PIW, Warszawa 2002.
- Tomasello M., Rakoczy H., *What Makes Human Cognition Unique? From Individual to Shared to Collective Intentionality*, „Mind & Language” 2003, t. 18.
- Tomasello M., *Constructing a Language: A Usage-Based Theory of Language Acquisition*, Harvard University Press 2003.
- Tomasello M., Carpenter M., Call J., Behne T., Moll H., *Understanding and Sharing Intentions: The Origins of Cultural Cognition*, „Behavioral and Brain Sciences” 2005, nr 28.
- Tomasello M., *Rozumienie i wspólnota intencji jako źródła kulturowego poznawania*, (w:) B. Sierocka (red.), *Via Communicandi. Wspólnota komunikacyjna w teorii i praktyce*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2007.
- Tomasello M., *Origins of Human Communication*, MIT Press 2008.
- Tomasello M., *Historia naturalna ludzkiego poznania*, przeł. B. Kucharzyk, R. Ociepa, Copernicus Center Press, Kraków 2015.
- Tomasello M., *Dlaczego współpracujemy?*, przeł. Ł. Kwiatek, Copernicus Center Press, Kraków 2016.
- Tomasello M., *Response to Commentators*, „Journal of Social Ontology” 2016, nr 2(1).
- Tuomela R., *The Philosophy of Sociality: The Shared Point of View*, Oxford University Press 2007.
- Wall F. de, *Mały i filozofowie*, przeł. B. Brożek, M. Furman, Copernicus Center Press, Kraków 2013.
- Wittgenstein L., *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz, WN PWN Warszawa 2000.
- Żegleń U., *Filozofia umysłu. Dyskusja z naturalistycznymi koncepcjami umysłu*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2003.